

## Recenzje

Leszek Sidorowicz, *Ekonomiczne konsekwencje funkcjonowania granic państwowych*, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku, Białystok 2004, ss. 294.

Autor omawianej pozycji podjął w niej próbę ukazania istoty kształtowania się nowej funkcji (jakości) granic ekonomicznych w obecnej rzeczywistości. Ze względu bowiem na znaczne osiągnięcia postępu naukowo-technicznego i rosnącej konkurencji oraz coraz większą otwartość krajów na wymianę ekonomiczną – przepływy gospodarcze w znacznym stopniu odbywają się ponad granicami i bez udziału państwa. Dlatego też w dobie intensywnie zachodzących procesów globalizacji, w tym gospodarczych integracji regionalnych – podkreślona została szczególnie funkcja ekonomiczna granic. Wskazuje się także na coraz bardziej uwidaczniające się przesunięcia funkcji granicy w zakresie wymiany gospodarczej, jakie dotychczas pełniły granice narodowe państw, na rzecz granic zewnętrznych tworzących się regionalnych ugrupowań gospodarczych. Ponadto – Autor podjął również próbę teoretycznej systematyzacji współcześnie występujących barier w międzynarodowych przepływach gospodarczych oraz określenia związków przyczynowo-skutkowych zachodzących pomiędzy wolnym przepływem towarów oraz czynników produkcji (kapitału i pracy) a istniejącymi praktykami ich kontrolowania, regulowania oraz ograniczania. Analiza części z nich oparta została na tle ewolucji teorii wolnego handlu i protekcjonizmu – jako dwóch dominujących nurtów myśli ekonomicznej.

Na omawianą pozycję składają się: przedmowa napisana przez prof. dr. hab. Aleksandra Maksimczuka, wstęp, sześć rozdziałów, zakończenie oraz rozbudowany, liczący 50 stron aneks zawierający w części pierwszej – załączniki, schematy i akty prawne oraz w części drugiej – dane statystyczne.

Rozdział pierwszy poświęcony jest wybranym formom ograniczeń w międzynarodowych przepływach gospodarczych. Przedstawiono w nim zarys ewolucji teorii wymiany międzynarodowej na tle doktryn wolnego handlu i protekcjonizmu, barier międzynarodowej wymiany towarowej i usług (ograniczenia w handlu zagranicznym, ograniczenia w wymianie usług oraz funkcja kursu walutowego w transakcjach handlowych), ograniczenia w międzynarodowych przepływach czynników produkcji (bariery w międzynarodowych migracjach zasobów pracy oraz kontrola i regulacje transferu kapitału w skali międzynarodowej), a także

efekt kreacji oraz przesunięcia handlu i czynników produkcji na tle relacji wymiany ugrupowań integracyjnych z krajami trzecimi<sup>1</sup>.

Zagadnieniu istnienia granic państwowych w świetle międzynarodowej wymiany ekonomicznej poświęcony jest rozdział drugi. Omówione w nim zostały przesłanki i motywy współczesnej kontroli handlowej (uwagę przykuwa zwłaszcza podział na słuszne i niesłuszne argumenty służące do uzasadniania protekcji), pozaekonomiczne aspekty w barierach o swobodnym międzynarodowym przepływie zasobów pracy oraz szanse i zagrożenia związane z liberalizacją przepływów kapitałowych.

Kwestia wymiany handlowej Unii Europejskiej w świetle problemu ochrony wspólnego rynku omówiona została w rozdziale trzecim. Autor przedstawił w nim pokrótce zasady i istotę wspólnej polityki handlowej, mechanizm przepływu towarów i usług w ramach rynku wewnętrznego oraz system celny Wspólnoty Europejskiej jako jedno z narzędzi ochrony rynku zewnętrznego. Poświęcono w nim również uwagę instrumentom protekcji uwarunkowanej<sup>2</sup> – postępowaniom antydumpingowym, postępowaniom antysubwencyjnym oraz postępowaniom ochronnym przeciw nadmiernemu importowi. Zostały one przedstawione i porównane. Dalej natomiast opisane zostały problemy ochrony sektorowej (na przykładzie rolnictwa), środki kontroli eksportu oraz bariery techniczne w handlu.

Rozdział czwarty omawianej pracy poświęcony jest natomiast zagadnieniu liberalizacji międzynarodowego przepływu kapitału na tle doświadczeń Wspólnoty Europejskiej, Polski oraz krajów zza wschodniej granicy. Poruszone w nim zostały kwestie funkcjonowania wspólnego rynku w kontekście przepływu kapitału i płatności, omówiony został proces wymiany kapitału w okresie tworzenia się jednolitego rynku europejskiego, a także przedstawiona została kwestia istnienia barier w napływie kapitału zagranicznego na rynki krajów transformujących się na tle wybranych uwarunkowań Polski. W rozdziale tym można również znaleźć podrozdziały poświęcone bezpośrednim inwestycjom zagranicznym w polskiej gospodarce, polskim bezpośrednim inwestycjom na rynkach krajów wschodnich oraz inwestycjom portfelowym<sup>3</sup> w Polsce (podkreślając ich korzystne znaczenie dla salda obrotów bieżących Autor wskazuje na istnienie ryzyka wystąpienia kryzysu wskutek rosnącego udziału finansowania deficytu na rachunku obrotów bieżących przez inwestycje portfelowe).

W kolejnym rozdziale omawianej pozycji pojawia się zagadnienie ograniczeń przepływu siły roboczej w ramach Wspólnoty Europejskiej, jakie pojawiają się

---

<sup>1</sup> Należy zauważyć, że zjawisko to występuje jedynie w ramach unii celnej.

<sup>2</sup> Tzw. protekcja uwarunkowana jest dopuszczalna wówczas, gdy zaistnieją ściśle określone warunki (jest to zazwyczaj wyrządzenie szkody krajowemu przemysłowi lub groźba jej wyrządzenia oraz zaistnienie związku przyczynowego między warunkami importu a szkodą).

<sup>3</sup> Obejmują one wszystkie papiery wartościowe oraz jednostki uczestnictwa w funduszach zbiorowego inwestowania – udziałowe oraz dłużne.

w praktyce. Wiele miejsca, obok kwestii wolnego przepływu pracowników oraz dy-  
lematom emigracyjnym związanym z unijnym rynkiem pracy, poświęcono w nim  
imigracji ukazanej jako jeden z najistotniejszych problemów krajów należących  
do Unii Europejskiej. Autor konkluduje, że przybywający na obszar UE imigranci,  
którzy w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych byli wręcz pożądanymi w więk-  
szości krajów WE jako siła robocza nieodzowna w okresie wzrostu gospodarcze-  
go, obecnie traktowani są jako ciężar i jedna z głównych przyczyn wzrastającego  
bezrobocia oraz źródło licznych napięć społecznych. Wysuwa on również tezę, że  
jeśli chodzi o imigrację na podłożu ekonomicznym (przemieszczanie się siły ro-  
boczej), to unijny rynek pracy przypomina bardziej strefę wolnego handlu niż  
unię celną i dodaje, że stan taki trudny do utrzymania w świetle faktu, że granice  
fizyczne w rzeczywistości zostały w zasadzie zniesione. Dlatego też, ustalenie  
wspólnych zasad dopuszczenia pracowników i niezależnych przedsiębiorców  
(oraz innych nieaktywnych zawodowo migrantów) pochodzących z krajów trze-  
cich, prawdopodobnie stanie się koniecznością. Może się to jednak okazać trudne,  
ze względu na fakt, że ani Jednolity Akt Europejski, ani Traktat o Unii Europej-  
skiej, jak również żadna organizacja międzynarodowa nie regulują tych kwestii,  
pozostawiając je uznaniu krajów członkowskich, których rządy w praktyce zde-  
cydowały się obecnie na wprowadzenie polityki ograniczania migracji. W świetle  
nasilających się w ostatnich latach ataków terrorystycznych, lęki społeczeństw  
krajów rozwiniętych gospodarczo przed napływem cudzoziemców wynikać mogą  
z obawy o swoje bezpieczeństwo.

W rozdziale ostatnim ukazano problem funkcjonowania wschodniej granicy  
Polski jako granicy ekonomicznej Unii Europejskiej. Poruszony w nim został temat  
polskiej transformacji ustrojowej w świetle wybranych aspektów nowego  
wymiaru międzynarodowej wymiany gospodarczej z krajami zza wschodniej gra-  
nicy, w tym kwestia reorientacji w polskiej wymianie handlowej oraz obszarów  
względnie otwartych granic państwowych. Przedstawiono w nim również poten-  
cjalne skutki funkcjonowania wspólnotowej taryfy celnej dla wymiany towaro-  
wej Polski z bezpośrednimi sąsiadami ze wschodu – Rosją, Ukrainą i Białorusią.  
Ostatnie dwa podrozdziały poświęcono natomiast kwestiom wizowego ruchu  
granicznego i jego implikacjom na zjawisko handlu nierejestrowanego oraz im-  
plikacji przesunięcia granicy zewnętrznej Wspólnoty Europejskiej na wschodnią  
granice Polski na problem migracji, a co za tym idzie – sytuację na polskim rynku  
pracy. Autor konkluduje, że mobilność na osi Wschód-Zachód może być uzależ-  
niona głównie nie tyle od stawiania nowych przeszkód, ile od tego, jaka będzie  
siła czynników wypychających oraz przyciągających. W szczególności natomiast  
będzie ona uwarunkowana zapotrzebowaniem na konkretne rodzaje siły roboczej  
(selektywna imigracja) oraz określeniem limitów imigrantów (kontyngenty) przez  
kraje przyjmujące, co potwierdza historia powojennej migracji w Europie.

Granice państwowe stanowiły i nadal stanowią gwarancje ochrony interesów  
gospodarczych poszczególnych krajów lub grup krajów. Mogą być jednak i są po-  
strzegane jako bariery, także w międzynarodowej wymianie gospodarczej, które

przynoszą w konsekwencji straty dla gospodarki światowej jako całości. Fakt, iż współczesna gospodarka światowa oparta jest na wzrastającej współzależności gospodarek narodowych oraz na zasadach liberalnego ładu gospodarczego, implikuje ogólny stan bezpieczeństwa ekonomicznego państwa i gospodarki światowej. Autor w omawianej pracy wykazał, że właśnie konsekwencje funkcjonowania granic politycznych (ekonomicznych) w określonym stopniu wpływają na utrzymanie politycznej i wewnętrznej stabilności ekonomicznej państw, czy ugrupowań integracyjnych. Bezpieczeństwo gospodarki zostanie natomiast zagrożone, gdy nie będzie ona w stanie samodzielnie się rozwijać, ale też, gdy zagrożenia zewnętrzne doprowadzą do zakłóceń w jej funkcjonowaniu. Stąd wniosek, że funkcje ekonomiczne granic państwowych, przez wyznaczone cele polityki gospodarczej, spełniały w przeszłości, spełniają obecnie i będą spełniać w przyszłości w mniejszym lub większym stopniu (a także w określonym czasie) funkcję ochronną konsumentów i stabilizacyjną rynków wewnętrznych. Mogą tym samym przyczyniać się również do podwyższania poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego i utrzymywania względnej równowagi gospodarczej.

Pozycja ze względu na tematykę oraz zakres poruszonych zagadnień może być szczególnie polecana studentom, jak również pracownikom naukowym specjalizującym się w zagadnieniach gospodarki międzynarodowej.

Alicja Jorasz

Poznań

Maria Jarosz, *Polska. Ale jaka?*, Warszawa 2005, ss. 355.

Autorka książki pt.: *Polska. Ale jaka?*, Maria Jarosz jest specjalistą w zakresie spraw dotyczących społeczeństwa polskiego, a odnoszących się do nowych nieakceptowanych sytuacji. Problematyka, którą przedstawia, nie była tak mocno nagłaśniana w ustroju socjalistycznym naszego państwa, co wynikało z ówczesnej sytuacji i braku demokratycznych reform. Książka jest analizą polskiej sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej po Okrągłym Stole, chociaż możemy w niej również znaleźć wątki historyczne naszego państwa. Opisane przez Autorkę jej prywatne życie, w pewnym sensie ukazuje nam czasy socjalizmu – partia mogła z człowiekiem zrobić wszystko, utrudniając mu życie. Jej myślenie o sprawach kraju, było wzięte nie z tego ustroju. Biorąc pod uwagę związki miłosne (4) bardziej pasowała do kapitalistycznych „dzieci kwiatów”. Na przykładzie jej życia widzimy, że nie liczył się talent i wiedza, lecz podporządkowanie socjalizmowi, w którym urzędy państwowe były ze sobą mocno „powiązane”, a w sprawach zatrudnienia działały na zasadach donosicielstwa – chodziło o tak zwaną ubecką listę niepokornych. Odnaleźć tu możemy kompromitacje tamtejszych czasów dotyczącą np. przejawów pijaństwa – o alkoholizmie nie było mowy, coś takiego nie istniało.